



9/2010 (17)

Szanowni Państwo,

poprzednie dwa numery „Horyzontów Wychowania” dotyczyły spraw racjonalności i myślenia. Są to fundamentalne faktory konstytucji człowieka, które pozwalają mu na sensowne życie. Jednakże, jak zauważyliśmy, racjonalność i proces myślenia nie zawsze właściwie są wykorzystywane; co więcej wraz z mocnym zaangażowaniem całej sfery psycho-fizycznej dochodzi nieraz do poważnych zachwiał emocjonalnych, które mają poważny oddźwięk w postawach człowieka. Ale może być inaczej: symbioza racjonalno-uczuciowa, racjonalno-emocjonalna sprawia, iż oddycha się wtedy całym sobą, całym swoim jestestwem. Wtedy to właśnie można mówić o „gustowaniu życia” i jego właściwej jakości. Problem jedynie w tym, by umieć znaleźć ten „złoty środek” współżycia, współtworzenia.

Zamierzeniem Redakcji było, by dokonać owego przejścia „od racjonalności do emocjonalności”, czemu poświęcony jest niniejszy numer czasopisma. Chodzi o to, by z jednej strony człowiek nie tłumił swoich emocji, które stanowią o jego dynamizmie i żywotności, a które czasami mogą go sprowadzić „na manowce”, a z drugiej, by ową sferą emocjonalności w jakiś sposób zarządzał rozum. Bywa też, że uczucia, emocje są nieuświadomione, a jedynie przejawiają swoje istnienie i wtedy o wiele trudniej racjonalnie nad tym zapanować. Naturalnie, trudno znaleźć konkretną, jednoznaczną receptę na takie funkcjonowanie, ale na pewno jest to możliwe.

Rozważania na ten temat podjęliśmy w sposób interdyscyplinarny, zapraszając do rozważań psychologa, pedagoga, politologa, ekonomistę oraz teologa. Każdy z nich traktuje o owym przejściu od racjonalności do emocjonalności w sposób sobie właściwy. Zamieszczone artykuły nie wyczerpują tematu, jedynie są pewnym ukierunkowaniem, a czasami tylko dotknięciem problematyki, a także są wstępem do następnych zagadnień, które będziemy chcieli poruszać w kolejnych numerach, czyli sprawa lęków, sposobów radzenia sobie z nimi, niepewności, obaw, by dalej rozważać nad całą sferą duchowo-psychiczną człowieka.

Życzymy Państwu spokojnej lektury.

Wit Pasierbek